

# NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH  
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 (1846) — Rzeszów, czwartek 19 maja 1955 r.

## 10 tys. mieszkańców Rzeszowa dało wyraz swego poparcia dla uchwał Konferencji Warszawskiej Manifestacyjny wiec w Rzeszowie

(f) W dniu wczorajszym na stadionie „Gwardii” w Rzeszowie odbył się manifestacyjny wiec, na którym społeczeństwo naszego miasta dało wyraz gorącego poparcia dla uchwał Konferencji Warszawskiej.

Wiec wczorajszy był podkresleniem tego, że każdy z nas czuł, śledząc z uwagą przebieg Konferencji Warszawskiej. Dumy z tego, że obrady tej historycznej konferencji toczyły się w naszej bohaterkiej stolicy, Warszawie, wiary, że siły państw obozu pokoju pod kierownictwem Związku Radzieckiego popierane przez 600 milionowy naród chiński stanowią niezwyciężoną siłę zdolną w zarodku zdruzgotać każdą agresję imperialistów.

Nic też dziwnego, że tłumy ludzi idących w kierunku stadionu „Gwardii” były radosne i roześmiane. Czerwone i niebieskie szturmówki nadawały poszczególnym grupom charakter niezwykle uroczysty.

Obok robotników rzeszowskiej WSK, WZPT, Chemy, pracowników instytucji i przedsiębiorstw, szła młodzież szkolna, niosąc szturmówki i transparenty. — „Póki to nasze szczęście i radość” — czytamy na jednym z nich. Właśnie dla nich, dla przyszłych pokoleń walczymy o pokój, zwiększa-

jąc swoje wysiłki nad budową silnej Ojczyzny, umacniając nasze siły obronne.

Około 10 tysięcy mieszkańców Rzeszowa przybyło na wiec, by w ten sposób dać wyraz solidarności i poparcia dla Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz uchwały o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych 8 państw — uczestników konferencji.

Wiec otworzył przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie tow. Leon Stanio. Zasadniczy referat, omawiający historyczne znaczenie uchwał Konferencji Warszawskiej wygłosił sekretarz Komitetu

Dziś postępowe Sejm PRL

## Komisja spraw zagranicznych zaleciła Sejmowi ratyfikację Układu Warszawskiego

Biuro prac sejmowych Kancelarii Rady Państwa za wiadoma, że:

Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czwartek, dnia 19 maja 1955 r. Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 11. Posiedzenia wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się w czwartek, dnia 19 maja br. o godz. 10 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

WARSZAWA (PAP). W

dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu PRL prof. Stanisława Kulczyńskiego posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, poświęcone sprawie ratyfikacji przez Sejm PRL Układu z dn. 14 maja 1955 r. o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Członkowie komisji jedno myślnie podjęli uchwałę, zalecającą Sejmowi PRL ratyfikację powyższego Układu.

## Pośmiertne odznaczenie za bohaterską postawę podczas tragicznego pożaru w Wielopolu Skrzyńskim

WARSZAWA (PAP). Za bohaterską postawę wykazaną w toku akcji ratowniczej podczas tragicznego pożaru w Wielopolu Skrzyńskim, uchwałą Rady Państwa z dnia 17 bm. odznaczeni zostali pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — KAZIMIERZ GAŚSIOR i JÓZEF PARA.

## Wymiana doświadczeń włóknarzy-zandarowców

(e) Z inicjatywy Gabinetu Propagandy Produkcji technicznej przy WDK w Rzeszowie, w Krosnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Krośnie zorganizowane zostało spotkanie włóknarzy-zandarowców woj. rzeszowskiego celem wymiany doświadczeń w stosowaniu nowych metod pracy.

Na spotkaniu tym przedstawiciel Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu z Łodzi mgr Wacław Lech omówił naukową organizację pracy i wpływ metody Zandarowej i Agafonowej na poprawę wskaźników ekonomicznych oraz poprawę wydajności pracy w przemyśle włókienniczym. Członek współpracy robotników z naukowcami przy WRZZ ob. J. Krzanowski omówił formy i efekty stosowania metody Zandarowej w Krosnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego.

W dyskusji zabierali głos członkowie aktywni Fabryki Firanek w Skopaniu, Rakszawskich Zakładach Przemysłu Wełnianego, Krośnień-

skich Zakładów Przemysłu Lniarskiego oraz uczniowie wyższych klas Technikum Tkackiego w Krośnie.

Redakcja NOWIN RZESZOWSKICH organizuje w dniu 23 bm. (godz. 18) w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej **Spotkanie z czytelnikami**

połączone z błyskawiczną ankietą. Wśród uczestników ankiety zostaną rozlosowane cenne książki. Teksty satyryczne wygłaszać będą artyści Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Druga część spotkania z czytelnikami nosi nazwę **150 lat**

**piosenki warszawskiej**

Wykonawcami jej będą znani artyści warszawscy. Blizsze szczegóły w kolejnych numerach naszej gazety. — W bilety można zaopatrzyć się już od dzisiaj w „Orbisie”.

## Zgon zasłużonego naukowca

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu zmarł, w wieku lat 74, prof. dr Zygmunt Lisowski, b. rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Prof. dr Z. Lisowski, wybitny prawnik — cywilista oraz romanista, był długoletnim sekretarzem generalnym Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a po wojnie od 1945 r. precesem tego towarzystwa.

## Dziś w numerze:

Z. WÓJTOWICZ — Te doświadczenia warto wykrzystalizować  
\* \* \*  
Odpowiadamy czytelnikom  
Jaki cel mają festiwale  
\* \* \*  
L. G. — Ojciec Ho  
\* \* \*  
SIMONA — powieść

## REZOLUCJA uchwalona na wiecu mieszkańców Rzeszowa

My obywatele miasta Rzeszowa zebrani na wiecu w dniu 18 maja 1955 roku gorąco witamy Uchwałę Warszawskiej Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przedstawiciele 8 państw podpisali dokumenty, które wydatnie wzmacniają pokój i bezpieczeństwo naszych państw oraz wszystkich narodów zagrożonych przez agresywne siły imperializmu.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz Uchwała w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa naszych sił zbrojnych wyrażają niezłomną wolę ożywiająca wszystkie narody, wolę okrzyknienia agresora, utrwalenie pokoju i niedopuszczenie do wojny. Uchwały Konferencji Warszawskiej potwierdzają równocześnie nieustraszone dążenie wszystkich państw obozu pokoju, do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Towarzysząca temu konkretna propozycja Związku Radzieckiego zmierzająca do podjęcia — wspólnie z innymi państwami skutecznego kroku w celu powszechnej redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Postanowienia Układu zawartego na Konferencji Warszawskiej korzystają z pełnego poparcia wszystkich państw obozu pokoju i socjalizmu, spotkały się z aprobatą setek milionów ludzi na całym świecie.

My obywatele miasta Rzeszowa dajemy wyraz radości i zadowolenia z powodu zawarcia Układu o przyjaźni,

współpracy i pomocy wzajemnej, wyłonienie wspólnego dowództwa wojskowego, gwarantuje nam możliwość obrony przed agresorami, a przede wszystkim przed niechętym rosyjskim Wehrmachtem uzbrajającym przez imperialistów amerykańskich. Jesteśmy przekonani, że gdyby agresorzy odważyli się napaść na którekolwiek z państw sprzymierzonych dostaną na leżącą odprawę.

Dlatego ze wszelką siłą popieramy postanowienia Konferencji Warszawskiej, równocześnie wyrażamy wdzięczność dla naszej Partii i Rządu Ludowego prowadzących politykę pokoju i współpracy między narodami i postanawiamy swoją wydajną pracę, jeszcze więcej niż dotychczas

## Prawo udziału w Festiwalu zdobędziemy pracą

(p) Jedną z najlepszych brygad produkcyjnych w „Sannowagu” jest brygada młodzieżowa Eugeniusza Sobko z wydziału łocni. Wykonuje ona przeciętnie 200—260 proc. normy. W czynie 1-majowym brygada wykonała z odpadów 34 siedzenia do samochodów. Przykładem jest tu sam brygadzysta Gienek Sobko — przodownik racjonalizator. Ostatnie jego usprawnienie przyniesie w skali rocznej 15.000 zł oszczędności.

W czynie festiwalowym członkowie brygady postawią nadal walczyć o oszczędność materiałów i surow

czas wzmacniać gospodarczą i polityczną potęgę naszego kraju. Uczynimy wszystko, by nasz wkład w dzieło urzeczywistnienia Uchwał Konferencji Warszawskiej był jak największy.

**NIECH ŻYJE I UMACNIA SIĘ NIEZŁOMNA SOLIDARNOŚĆ, SIŁA I ZWARTOŚĆ CAŁEGO OBOZU POKOJU I SOCJALIZMU!**  
**NIECH ŻYJE BRATNI SOJUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW BUDUJĄCYCH SOCJALIZM ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE!**

**NIECHAJ ROSNA I ZWYCIEŻAJA NIEZŁOŻO SZEREGI OBRONCÓW POKOJU!**

**NIECH ŻYJE POKÓJ!**  
Rzeszów, dnia 18. V. 1955 r.

ca, o dalszą obniżkę kosztów własnych. Przez uzyskanie najlepszych wyników w festiwalowym współwzrostnictwie zdobędą prawo uczestnictwa w V Światowym Festiwalu Młodzieży. Brygada Eugeniusza Sobko będzie walczyć o to prawo z honorem.

## Adam Boryczka - szpieg i zdrajca narodu polskiego przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. przed wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie stanął Adam Boryczka — wieloletni szpieg, pozostający na usługach emigracyjnych ośrodków szpiegowskich i wywiadu amerykańskiego.

W toku śledztwa ustalono, że Boryczka wchodził w skład tzw. delegatury WIN, zorganizowanej w pierwszych latach powojennych na terenie różnych państw Europy zachodniej.

Delegatura ta, „reprezentująca” zagranicą działającą w Polsce faszystowska organizacja WIN, pozostawała na usługach wywiadów amerykańskiego i angielskiego, przez które była finansowana od chwili swego powstania.

ly organizacyjne, zabierając natomiast zagranicę materiały szpiegowskie.

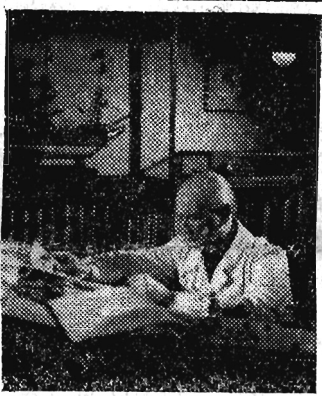
Po rozwiązaniu delegatury, Boryczka zajął się zorganizowaniem przetrutu kurierów do Polski — mieli oni nawiązać kontakty z niedobitkami WIN i organizować nowe grupy konspiracyjne. W tym celu Boryczka wyjechał do Berlina, gdzie nawiązał kontakt m. in. z byłymi hitlerowcami Mayerem i Grünmanem. Za pośrednictwem Grünmana Boryczka zetknął się z wywiadem zachodnio-niemieckim, który pomógł oskarżonemu w zorganizowaniu drogi przetrutowej do Polski.

Uzyskawszy drogę przetrutu Boryczka w dniu 13 czerwca 1954 r. przekradł się do kraju, a dnia 16 czerwca tegoż roku został aresztowany.

nym z tych oficerów kierownictwa AK, którzy w porozumieniu z okupantem brali udział w zwalczaniu lewicowego ruchu niepodległościowego i partyzantki radzieckiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania osk. Boryczki.

Rozprawa trwa.



Jednym z najlepszych w Polsce znawców modelarstwa okrętowego jest mieszkaniec w Krakowie — Mieczysław Boczar. Oryginalną tą sztuką zajmuje się on już od 35 lat. Wiele z jego modeli znajduje się w muzeach i na wystawach.

## Ziemia czeka na osadników

(i) Z woj. rzeszowskiego przesiadli się dnia 6 bm. 549 rodzin chłopskich. Z tego na Ziemiach Zachodnich zamieszkało 449.

Najliczniej osiedlili się chłopcy w woj. wrocławskim. Tereny dla osiedleńców znajdują się również w naszym województwie, w którego południowo-wschodnich częściach w ciągu ostatnich 4 miesięcy osiedliło się 127 rodzin chłopskich.

Dla zagospodarowania się w naszym województwie osiedleńców odbudowuje się w I półroczu br. 70 zagród z tego w powiecie leskim 15 zagród, w gorlickim 12, ustrzyckim 40 oraz w powiecie sanockim.

Niezależnie od tego dla osadników na gospodarstwach indywidualnych i członków spółdzielni produkcyjnych przeprowadzane są odbudowy zagród, przez Zjednoczenie PGR Sanok i Przemysł oraz przez Okręg Lasów Państwowych w Przemysłu.

Wielu chłopów remontuje również zagrody za kredyty uzyskane od państwa.

## Plantatorzy lnu!

(r) Z wieloletnich doświadczeń wiadomo, że wielu rolników za późno pobierało w GS nasiona oraz nawozy sztuczne, co powodowało zbyt późny siew. Rolnik po zawarciu umowy kontraktacyjnej powinien niezwłocznie pobrać zarówno nasiona jak i nawozy aby uniknąć trudności.

Signalizują nam z terenu, że w powiatach rzeszowskim, strzyżowskim, kolbuszowskim i dębickim plantatorzy dotychczas nie pobrali nasion lnu i nawozów. Plantatorzy — we własnym in-

teresie starajcie się zaopatrzyć w nasiona i jak najwcześniej przystąpić do siewów lnu. Bardzo ważnym jest w czasie wiosny umiejętne stosowanie nawozów. Pod len i konople należy stosować nawozy potocznie zgodne ze wskazówkami podanymi w instrukcji dotychczas do umowy kontraktacyjnej. Należy przypomnieć, że len nie znosi zbyt silnego nawożenia azotem, szczególnie na glebach mocniejszych i na lepszych stanowiskach.

## KOMUNIKAT

Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie

W dniu 21 maja br. o godz. 13 w sali kolumnowej KW PZPR dla aktywnego Komitetu Wojewódzkiego i Powiatowego zostanie wygłoszony odczyt lektora KC na temat: „UCHWAŁY KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ”.

W dniu 23. V. br. o godz. 12 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędzie się odczyt lektora KC dla grupy samokształceniowej z materiału „TEORIA POZNANIA MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO”.

(K. R.)

# Pełna mobilizacja rezerw ludzkich i materiałowych zapewni zwycięstwo walce o obniżkę kosztów produkcji

(Fragmenty dyskusji na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie w dniu 12 maja 1955 r.)

### Musimy przyswoić sobie taki styl pracy, który pozwoli nam kierować wszechstronnie gospodarką narodową w powiecie

TADEUSZ BUCZYŃSKI sekretarz KP PZPR w Łańcucie

Mówiąc o naszej pracy w kierowaniu polityką gospodarczą chcę na wstępie stwierdzić, że mimo naszych wysiłków nie pozbyliśmy się jeszcze błędów, które wpływają na całość naszej pracy. Po II Zjeździe Partii całą uwagę zwróciliśmy na rolnictwo, a zaniedbaliśmy pracę partyjną w zakładach produkcyjnych. Na czym to polegało? Otóż chcąc jak najszybciej umasowić pracę polityczną na wsi kierowaliśmy tam cały aktyw z zakładów pracy, ekipy, agitatorów, lecz niestety zbyt mało kontrolowaliśmy pracę w zakładzie i dlatego nierzadko towarzysze, których ocenialiśmy jako aktywistów, bo dużo pracowali na wsi, w zakładzie z tytułu złej pracy zawodowej oceniani byli wprost odwrotnie.

Po III Plenum KC znowu całą uwagę zwróciliśmy na doprowadzenie uchwał partii do wszystkich organizacji, na wprowadzenie lenińskich norm w życiu partii, ale i tu ujawniła się ta jednostronność bo nie widąc jakiejś zasadniczej zmiany na lepsze, poprawy w kierowaniu gospodarką narodową na naszym terenie, nie poprawia się rola podstawowych organizacji w kierowaniu produkcją, zbyt mało nadal mamy w zakładach produkcyjnych przodowników pracy spośród członków partii. Niewątpliwie, że źródła tych niedomagań tkwią w samym Komitecie Powiatowym, w pracy egzekutywy i aparatu partyjnego.

Nierzadko towarzysze próbują

### Walka o obniżkę kosztów obowiązuje każdego członka partii

ROMAN NODZAK z-ca kier. Wydz. Ekonom. KW PZPR w Rzeszowie

Chcę poruszyć niektóre sprawy związane z walką o obniżkę kosztów własnych w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że przekroczenia kosztów własnych spowodowane są głównie na skutek niezabezpieczenia gospodarki materiałowej. Z tej przyczyny poważne straty poniosły np. ZBM Rzeszów czy Stalowa Wola. Skąd biorą się te braki?

PO PIERWSZE: samo kierownictwo budów nie troszczy się o należyte zabezpieczenie materiałów budowlanych i wykonanie prac w budownictwie.

PO DRUGIE: nasze podstawowe organizacje partyjne w tych przedsiębiorstwach nie czują się odpowiedzialne za gospodarstwo za kład. Przy tym warto nadmienić, że organizacje partyjne w tym pionie prawie w ogóle nie wzrastają. Tej odpowiedzialności za powierzone odcinek pracy nie ma także u wielu ludzi wśród kierownictwa przedsiębiorstwa. Niektórzy towarzysze swe osobiste sprawy stawiają ponad wszystko. Widzą własne korzyści, własną kieszeń, tylko mniej interesują się swymi obowiązkami, swą pracą, za którą bezpośrednio odpowiadają.

Z drugiej strony nasze organizacje partyjne i instancje partyjne bardzo słabo opiekują się ludźmi pracującymi na kierowniczych stanowiskach, a którzy w wielu wypadkach potrzebują pomocy politycznej. Nie do wyjątków należą i takie zjawiska, że instancje partyjne zwieszają powiatowe w wielu wypadkach nie widząc siebie jako politycznego kierownika, a są w pewnym sensie „postrachem” dla towarzyszy z zakła-

zrzucić z siebie odpowiedzialność za braki w kierowaniu polityką gospodarczą tłumacząc się nieznajomością zagadnień ekonomicznych. Nie wydaje mi się, aby to było zupełnie słuszne, bowiem nasze braki uwidaczniają się i w takich zagadnieniach, które określa Statut partii jak np. uprawnienia podstawowej organizacji partyjnej do kontroli administracji, a nie jest tajemnicą, że uprawnienia te są bardzo rzadko, a niekiedy i niezbyt umiejętnie i właściwie wykorzystywane.

Zdajemy sobie sprawę, że te niedomaganie muszą być usunięte, a zasadniczą drogą do tego jest polepszenie i usprawnienie pracy samego Komitetu, wprowadzenie szkolenia dla aktywu i pracowników aparatu z zakresu zagadnień ekonomicznych.

dów pracy. Dyrektor BPP w Lubaczowie mówił, iż wzywa się go na egzekutywę tylko po to aby go „przejechać” za braki i niedociągnięcia, a nie wskazuje się w jaki sposób uniknąć tych braków, jak robić żeby terminowo były wykonywane plany produkcyjne.

W budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym występują duże braki. Aby je zlikwidować w jak najkrótszym czasie, powinny do tego włączyć się nie tylko instancje powiatowe lecz i organizacje partyjne. Systematycznie prowadzona praca polityczna z poszczególnymi członkami partii i młodzieżą ZMP-owską, z ludźmi bezpartyjnymi zapewni nam osiągnięcie nałożonych zadań

## Spółdzielczość pracy — oczekuje lepszej i konkretniejszej pomocy od komitetów partyjnych i rad narodowych

MIKOŁAJ BULATY prezes Wojew. Zw. Spółdz. Pracy w Rzeszowie

Zadaniem spółdzielczości pracy jest uzupełnianie przemysłu kluczowego w produkcji asortymentów artykułów powszechnego użytku oraz świadczenie usług dla ludności miast i wsi. W naszym województwie, w szeregu powiatów, gdzie przemysł państwowy jest mniej reprezentowany — spółdzielczość pracy wybija się na czoło w przemyśle uspołecznionym. Na poparcie tego jak poważne zadania stoją przed nami, podam tylko jedną cyfrę — mianowicie: w roku 1955 spółdzielczość pracy w naszym województwie ma dostarczyć na rynek wyrobów i usług na kwotę sięgającą pół miliarda złotych.

Równoległe do zadań produkcyjnych mamy również poważne zadania w zakresie obniżki kosztów własnych. Jednak z analizy wyników naszej pracy w I kwartale br. wynika, że spółdzielczość pracy naszego województwa nałożonych zadań nie wykonała. Zamiast np. wygospodarować założone planem oszczędności, koszty własne przekroczone zostały o 0,7 proc. Dlaczego tak się dzieje?

Plenum wysłuchało informacji tow. Jana Bryniarskiego I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Dębicy na temat „O kierownictwie Komitetu Powiatowego walką o obniżkę kosztów własnych produkcji i obrotu”. W dyskusji ujawniono szereg nowych momentów w pracy tak instancji powiatowych jak i komitetów zakładowych oraz organizacji partyjnych w toku realizacji planów obniżki kosztów własnych. Podkreślono również wiele momentów krytycznych, które hamowały wzrost oszczędności, rozwój współzawodnictwa i przyczyniały się do nadmiernych kosztów własnych produkcji i obrotu.

Najistotniejszym wnioskiem jaki wypływa z dyskusji to konieczność polepszenia pracy instancji partyjnych z działaczami partyjnymi i gospodarczymi na kierowniczych stanowiskach w przemyśle, handlu, spółdzielczości pracy i PGR, to stała praca z personelem inżynieryjno - technicznym, troska o wzrost wiedzy z zakresu polityki gospodarczej wśród pracowników aparatu partyjnego. Drugi wniosek to niezbędny dalszy wysiłek instancji powiatowych i komitetów zakładowych celem umocnienia oddziałowych organizacji partyjnych oraz podniesienia ich roli w walce o dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, o słuszne normy w produkcji, o wzrost poczucia odpowiedzialności partyjnych i bezpartyjnych za oszczędność, jakościową i terminową produkcję — niezbędnych czynników zabezpieczających prawidłowy rozwój gospodarki narodowej.

## Uptyśnienie ponadremanentowych zapasów, rytmiczność produkcji oraz wnikanie w gospodarkę materiałową to również pilne zadanie organizacji partyjnych

LEON BRYK I sekretarz KP PZPR w Sanoku

Instrukcja Komitetu Centralnego z maja 1954 r. postawiła w centrum uwagi naszych instancji i organizacji partyjnych walkę o obniżkę kosztów własnych. Jest to nakaz partyjny, który winien być wykonany. W Sanockim Kopalnictwie Naftowym plan obniżki kosztów własnych w roku 1954 został wykonany. Natomiast w I kwartale br. mimo iż wykonano z nadwyżką plan wydobycia ropy, nie zrealizowano planu obniżki kosztów własnych a to z powodu nieotrzymania planowej ilości ropy z nowych otworów. Poważny wpływ na wzrost kosztów wydobycia ropy ma PGNP, które znacznie przekracza okres prób wierceń, co z kolei wpływa na zwiększone zużycie materiałów. Planowany okres wierceń próbnymi, który w zasadzie winien trwać dwa tygodnie przeważnie bywa przedłużony a nierzadko nawet na okres kilku miesięcy. Koszt nieobjętych planem PGNP długotrwałych prób w roku 1954 wyniósł ponad 9 milionów zł, tj. 11,43 proc. nakładów na produkcję podstawową.

Drugą przyczyną podrażnienia kosztów wydobycia ropy to instrumentacja otworów. Nakłady na plan rzeczowy w 1955 r. przekroczone są o 382 zł na i uwiercony metr otworu w porównaniu do kosztów 1954 roku. Niewłaściwa gospodarka materiałowa, nadnormatywne zapasy, sięgające miliona złotych, wszystko to wpływa na podrażnienie kosztów produkcji. Nie bez winy jest tu Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego, który odgórnie powoduje wzrost kosztów produkcji z braku operatywnej pracy i niedostatecznej kontroli.

Podstawowe organizacje partyjne usiłują wpływać na poprawę kosztów wydobycia ro-

py, ale trzeba przyznać, że z winy Komitetu Powiatowego praca polityczna w kopalnictwie naftowym jest dalece niewystarczająca. Zwiększenie zainteresowania ze strony Komitetu Powiatowego, bliższe zapoznanie się z problematyką przemysłu naftowego pozwoli nam przy ulepszeniu pracy politycznej poprawić sytuację w walce o obniżenie kosztów własnych w kopalnictwie naftowym.

Drugim poważnym zakładem pracy w Sanoku jest „Sanowag”. Wprawdzie plan obniżki kosztów własnych jest tu wykonywany, lecz tok produkcji wskazuje na poważne rezerwy, które przy ulepszeniu metod i produkcji mogłyby dać milionowe oszczędności. Np. rytmiczność produkcji, która nie jest systematyczna a raczej plany wykonywane są w ostatniej dekadzie powoduje nadmierne godziny nadliczbowe. W I kwartale br. plan godzin nadliczbowych przekroczono o ponad 18 tysięcy godzin. Ale jak może być inaczej, jeżeli w I dekadzie stycznia wykonano tylko 6,5 proc. planu miesięcznego a w III dekadzie 92,06 proc. — w lutym w I dekadzie 15 proc., a w III — 107 proc. podobnie jest w marcu, kwietniu itd. Sytuacja taka powodowana jest w poważnej mierze uzależnieniem od dostaw innych zakładów.

Nie wpływa to naturalnie mobilizująco na załogę. Bezspornie o ile chodzi o całość pracy partyjnej w powiecie sanockim to widać pewną poprawę ale w dalszym ciągu styl pracy powodowany nadmiarem zebrań, pracy papierkowej pozostawia wiele do życzenia, a bez poprawienia pracy partyjnej trudno będzie mówić o ulepszeniu kierownictwa gospodarczego.

szczególnymi zakładami, gdy by interesowały się nimi komitety partyjne, rady narodowe nie mielibyśmy np. takiego zjawiska, że np. wśród załóg jest w wielu wypadkach „papierkowy efekt”, nie mielibyśmy wypadków podobnych jak w spółdzielni „Rafiarz” w Dębicy, gdzie na skutek marnotrawstwa i mank powstały nadzwyczajne straty sięgające ponad 700 tys. złotych. Na uwagę zasługują jeszcze i to, że tamtejsze Prez. PRN świadomie czy nieświadomie, ale poparło fałszywe opinie mierzące do usprawiedliwienia powstałych strat.

Podobne wypadki marnotrawstwa materiałów miały miejsce w Roczowie i innych. Niepokojące są także fakty brakorobstwa, które np. w Polance Karol osią-

nęły w I kwartale 13 proc. całości produkcji.

Potrzebna nam jest także pomoc w sprawach kadrowych, bowiem nasz aparat terenowy jest słaby a często nawet znajdują się w nim ludzie przypadkowi. Niezbędna nam jest pomoc szczególnie przy wyeliminowaniu ze spółdzielczości pracy ludzi wręcz szkodliwych.

Np. prezesem w spółdzielni im. Fornalskiej w Mielcu jest ob. Mazur — karany na brakorobstwo, nadużycia, człowiek wykazujący jak najwyższą samowolę. Wysiłek WZSP, aby zwolnić ob. Mazura z zajmowanego stanowiska nie przynosi jednak rezultatu a to głównie dlatego, że znajduje on niemasłone poparcie miejscowych władz. Do dziś trwa również podobna sytuacja w Spółdzielni Materiałów Budowlanych w Czudcu pow. Strzyżów, gdzie „urzędnie” byli właściciel owego zakładu, który systematycznie osłabia spółdzielnię.

Bardzo słabo na ogół pracują w naszych spółdzielniach organizacje partyjne, nie prowadzą one dostatecznej pracy politycznej - wychowawczej, nie przygotowują

### Podstawowym ogniwem w walce o realizację planów i obniżkę kosztów jest aktywna praca agitacyjno-propagandowa oddziałowych organizacji partyjnych

MIECZYSLAW GRONEK dyrektor WSK Mielec

Załoga WSK w Mielcu pod wpływem pracy organizacji partyjnej coraz lepiej rozumie jakie znaczenie ma jej praca w umacnianiu naszego państwa w przyspieszeniu wzrostu stopy życiowej ludzi pracy. Zadanie I kwartału br. traktowaliśmy jako realizację uchwał I konferencji partyjno - ekonomicznej odbytej w roku ubiegłym, i dlatego od pierwszych dni trwała walka o rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Plan produkcji globalnej w I kwartale wykonaliśmy w 110 proc., plan produkcji towarowej w 105,3 proc., plan wydajności na rob./godzinę w 121 proc. przekraczając przy tym plan obniżki kosztów własnych w 130 proc.

W wyniku wprowadzenia wniosków dotyczących oszczędności materiałowych i racjonalizatorskich zakład uzyska oszczędności na ogólną kwotę 13 milionów złotych.

W toku realizacji uchwał II Zjazdu wprowadziliśmy książeczki oszczędnościowe dla każdego pracownika, które służą mu do prowadzenia ewidencji zaoszczędzonego materiału i wzrostu wydajności pracy. Jak obryzmym źródłem pobudzającym inicjatywę i energię robotników jest aktywna praca agitacyjno-propagandowa, świadczą o tym I konferencja partyjno-ekonomiczna. Mając więc doświadczenia z roku ubiegłego przygotowujemy obecnie II KPE. Dotychczas wpłynęło już 1.160 wniosków dotyczących usprawnienia pracy.

Wokół tych zadań organizujemy masowe współzawodnictwo pracy wśród robotników i inżynierów.

Jednym z podstawowych zadań wpływających na wykonanie planu ogólnozakładowego jest realizacja planów indywidualnych. Na jednym wydziale plany były systematycznie niewykonywane. Po dokładnym zbadaniu przyczyn i przydzieleniu zadań dla wszystkich służb, operatywna kontrola doprowadziła do tego, że każdy pracownik mógł wykonywać plany. Jeżeli chodzi o plany indywidualne, to niezbędna tu jest szczegółowa znajomość planu okresowego i bieżącego, stała i systematyczna kontrola realizacji, omawianie na naradach roboczych i zebraniach organizacji oddziałowych tak, aby wszystkie czynniki peczęwały od robotnika wykonującego plan poprzez nadzór techniczny aż do organizacji partyjnej były zainteresowane nie procesem produkcji.

Trzeba przyznać, że osłabła nasza mogłyby być jeszcze większe gdyby nasza praca polityczno-propagandowa była bardziej systematyczna, gdyby kontrola podjętych zobowiązań była bardziej konkretna.

Komitet Zakładowy widzi w ulepszeniu pracy z oddziałowymi organizacjami partyjnymi istotny czynnik uaktywnienia całej załogi.

ją załóg do wykonania trudnych zadań jakie przed spółdzielczością postawił II Zjazd Partii. W wielu wypadkach sami członkowie partii, na skutek braku nad nimi kontroli, na skutek nie przydzielania im zadań partyjnych, sami łamią zasady statutu — nie przdują, nie oddziałują na otoczenie.

Te wszystkie wspomniane sprawy wymagają przemyslenia. Wniosek jaki można wyciągnąć jest taki, że komitety partyjne, rady narodowe bezwzględnie więcej powinny interesować się zagadnieniami spółdzielczości pracy, okazywać im lepszą i stałą pomoc, dokładniej kontrolować. Pomocy potrzebują również podstawowe organizacje partyjne w spółdzielniach. Problem spółdzielczości pracy w terenie narasta i trzeba zająć się nim o wiele dokładniej.



## Z pracy egzekutywy KP w Jaśle

## Te doświadczenia warto wykorzystać

**B**yć może — dla kogoś wyda się to drobnostką, sprawą, która nie zasługuje na większą uwagę. I przypuszczalnie dlatego przez 2 i pół roku nikt nie starał się jej rozstrzygnąć. Ale spółdzielcy z Bieżdziejmy służy inaczej. „Jako — poł ha ziemi spółdzielczej zabrał człowiek nie mający nie wspólnego z naszą spółdzielnią i ani myśli jej oddać. Od przeszło 2 lat gospodarzy nie na swoim a trudno doprosić się o sprawiedliwość”. Spółdzielcy z Bieżdziejmy przy każdej okazji prosili o pomoc w swej sprawie. Nie dziwnym się, że zaczęli tracić zaufanie.

Na ostatnim plenum KP w Jaśle jeszcze raz tow. Cyran z Bieżdziejmy mówił o spółdzielczych kłopotach i o bezprawnie im zajętej ziemi. Tym razem głos nie przeszedł bez echa, natychmiast sprawa została przez KP załatwiona.

Wnioski wyciągnięte zostały również z wszystkich innych uwag, które członkowie plenum kierowali pod adresem KP, Prez. PRN i innych władz powiatowych.

Doż w ostatnim czasie zmieniło się w życiu jasielskiej organizacji, dużo zmieniło się w samym Komitecie.

Dziesiątki przykładów, które charakteryzują wrażliwość Komitetu na oddolne głosy członków partii i ludzi bezpartyjnych, to tylko jeden z istotnych momentów tej nowej atmosfery, która po III Plenum w KP zapanała. Towarzysze w Jaśle zaczęli inaczej pracować i dostrzegli, że zmiana i polepszenie stylu pracy partyjnej w powiecie w ogóle zależy w pierwszym rzędzie od zmian w metodach pracy samego Komitetu i jej egzekutywy.

## ...I od siebie zaczęło

Do ważnych problemów, nad którymi dużo myśla, a także które w sposób umiejętny rozwiązują towarzysze z Egzekutywy KP w Jaśle, należy praca z członkami Komitetu. Oczywiście, wyrobić wśród członków komitetu pełną odpowiedzialność za wszystkie sprawy, którymi żyje powiatowa organizacja, wciągnąć ich do aktywnego kierowania politycznym i gospodarczym życiem powiatu — nie należy do zadań łatwych. Potrzebne są także sposoby i metody pracy, które faktycznie i temu celowi służyłyby. W tej chwili można powiedzieć, że egzekutywa KP w Jaśle sposobem te wypracowała i z widocznym skutkiem wprowadza je w życie.

Jeszcze do niedawna, i to było zjawiskiem powszechnym — jedynym kontaktem między egzekutywą a poszczególnymi członkami były plena. W zasadzie członkowie komitetu nie brali udziału w jego przygotowaniu, często nawet jadąc na plenum nie wiedzieli co będzie tematem jego obrad. Od egzekutywy nie otrzymywali najczęściej żadnych zadań, nikt ich nie kontrolował, nikt o bieżących zadaniach nie informował — itd. Naturalną tego konsekwencją było zjawisko, że członkowie komitetu poza oficjalnym uczestnictwem na planach przeważnie nie wykazywali większej działalności, nie czuli na sobie odpowiedzialności za pracę całego komitetu, jego aparatu — słowem byli najczęściej formalnymi członkami instancji.

W jaki sposób te słabości zostają przezwyciężone.

Zaczęto przede wszystkim od przydzielania członkom Komitetu konkretnych i stałych zadań, z wykonania któ-

rych składają systematyczne sprawozdania pisemne. Egzekutywa zapoznała wszystkich członków Komitetu z planami pracy egzekutywy. Komitetu jak również z planami dotyczącymi wzrostu szeregów partyjnych czy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W ten sposób każdy członek Komitetu orientuje się nad jakimi głównie problemami skupi swą uwagę w określonym czasie egzekutywa, dowiaduje się o swoich zadaniach, o temacie i terminach plenum. Jest stałą zasadą, że zarówno w przygotowaniu plenum, jak też przy opracowaniu różnego rodzaju ocen, informacji, sprawozdań biorą udział ci członkowie komitetu, którzy z danym zagadnieniem najlepiej są zapoznani.

Np. na jednym z przyszłych plenum złożone będzie sprawozdanie z pracy Prez. PRN z gromadzkimi radami narodowymi. W myśl planu pracy Komitetu Powiatowego sprawozdanie to przygotują członkowie Komitetu przede wszystkim pracujący w radach. Stosowanie tego rodzaju metody przy wciąganiu członków KP do pracy w przygotowaniu plenum, sporządzaniu ocen czy informacji ma i tę dobrą stronę, że daje pewność iż opracowane materiały będą odpowiednio pogłębione.

Na uwagę zasługuje inny jeszcze moment, mianowicie: przed przygotowaniem każdego plenum odpowiedzialny kolektyw organizuje narady z niektórymi członkami komitetu i razem w toku wspólnych dyskusji i przy wspólnej wymianie swoich myśli nad określonym tematem przyszłego plenum, konkrety zwanego są wnioskami i ustalone fakty. Inni członkowie komitetu, zwłaszcza z terenu swoje uwagi i spostrzeżenia przesyłają na piśmie. W tym wypadku istnieje ta gwarancja, że materiały przedłożone plenum będą zawierać obiektywną ocenę poszczególnych zjawisk czy faktów, będą odpowiednio przeanalizowane. Drugą tego korzyścią jest także to, że można przy okazji skontrolować na ile członkowie komitetu znają owe problemy, czyli można mieć pewien obraz jak wygląda ich praca w terenie.

Członek komitetu — przez wiadoma, powinien nie tylko posiadać bieżącą orientację o stanie pracy podstawowych organizacji partyjnych, ale, i to jest najważniejsze, powinien z nimi pracować, udzielać im pomocy, uczyć je. Egzekutywa KP w Jaśle mając ten fakt na uwadze postanowiła, żeby wszyscy członkowie KP systematycznie byli w podstawowych organizacjach, żeby obsługiwane były przez nich zebrania partyjne. Jakkolwiek to postanowienie

nie w pełni jeszcze zostało wprowadzone, to jednak większość członków już obecnie wyjeżdża do podstawowych organizacji partyjnych w powiecie. Tak samo występują oni z publicznymi pogadankami lub odczytami.

W jaki sposób egzekutywa KP zapewniła sobie w okresie między plenami bieżące informowanie członków KP o pracy egzekutywy, komitetu oraz informowanie o bieżących zadaniach? Przede wszystkim każdy z członków egzekutywy bezpośrednio od odpowiedzialny jest za utrzymanie kontaktu z kilkoma członkami KP.

Spotykając się z członkami KP, towarzysze z Egzekutywy zapoznają ich z tym co w międzyczasie robiła egzekutywa, jakie podejmowała uchwały, następnie te i inne uchwały wspólnie omawiają i zastanawiają się co powinien w związku z tym zrobić członek komitetu.

Do pewnego stopnia łącznikiem między egzekutywą KP, a jego członkami są także instruktorzy KP, którzy również zobowiązani zostali do stałego kontaktowania się z członkami KP, doręczania im uchwał oraz informowania ich o aktualnych sprawach.

Chcąc mieć pełniejszy obraz o pracy egzekutywy KP w Jaśle z członkami komitetu, należy jeszcze wspomnieć o innej, również nowej formie pracy, która służy wyrażaniu wśród członków KP kolektywnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje, jaką jest zapraszanie członków KP na posiedzenie egzekutywy podczas omawiania ważniejszych spraw z pracy partyjnej. Jeżeli np. omawiane są zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej, zapraszani są członkowie KP — spółdzielcy, jeśli znowu sprawy obniżki kosztów w przemyśle — członkowie KP z zakładów produkcyjnych itp.

## Do zrobienia pozostało jeszcze sporo

Czy omawiane powyżej sposoby pracy zastosowane przez egzekutywę KP w Jaśle przyniosły już spodziewane wyniki? Bez względu.

Można by mówić o wielu towarzyszach — członkach KP, którzy inaczej działają na swoje miejsce jako członka instancji, u których zaznaczył się widoczny wzrost poczucia odpowiedzialności za wszystko co robi i powinien robić KP i jego eg-

zekutywa. Właściwie zrozumiane zostało przez towarzyszy w Jaśle zagadnienie kolegialności będącej jedną z istotnych metod partyjnego kierownictwa.

Ale czy z drugiej strony egzekutywa KP w Jaśle wykorzystala już wszystkie swoje możliwości w pracy z członkami komitetu?

„Nielatwie jest zazwyczaj wyzbywanie się złych nawyków w pracy — mówił na III Plenum towarzysz Bierut — ...wymaga to wypracowania oraz wypróbowania w praktyce nowych metod i ciągłego ich poprawiania, wymaga dużej wytrwałości i rzetelnego wysiłku w codziennym stosowaniu nowego stylu pracy, w wytworzeniu właściwego klimatu w życiu partyjnym”.

Towarzysze w Jaśle znajdują się w okresie poszukiwania nowych, lepszych metod pracy. Czynniami pierwszymi sprawdzając ich skuteczność w życiu. I te pierw-

sze doświadczenia warte są uwagi, warto, aby skorzystali z nich inni.

Towarzysze w Jaśle zdolni są już wypracowane metody wcielić głęboko w życie, pogłębić je i rozszerzyć. Zdolni są tak pracować z wszystkimi członkami komitetu, żeby nieustannie wzrastala ich aktywność w realizacji wszystkich uchwał, żeby wzrastala ich moralna odpowiedzialność za polityczne i gospodarcze życie powiatu, za pracę całego komitetu i jego aparatu, za wszystkie popelniane w pracy partyjnej błędy.

Lepiej kontrolować pracę poszczególnych członków KP, dbać o zapewnienie im warunków do stałego podnoszenia poziomu politycznego, służyć radą i doświadczeniem, uczyć rozwiązywać problemy, korzystać z ich doświadczeń — te sprawy nie mogą na moment ująć uwagi kierownictwa KP.

Z. WOJTCWICZ

## Nie każdy o tym wie

(1) W województwie rzeszowskim jest dość dobrze rozbudowana sieć lecznictwa otwartego. W samym mieście Rzeszowie istnieje przychodnia wojewódzka składająca się z 17 poradni specjalistycznych.

Ponadto na terenie województwa jest 15 przychodni obwodowych, 20 przychodni rejonowych, 63 ośrodki zdrowia, 46 punktów zdrowia.

Równocześnie w miastach i wsiach województwa rzeszowskiego pracuje 487 lekarzy dentystów, 172 felczarzy med. Na 100 tys. mieszkańców przypada 3 lekarzy — podczas gdy w skali ogólnopolskiej wskaźnik ten wynosi 6 lekarzy. Najwięcej

lekarzy posiada miasto Rzeszów, bo 95, czyli 18 na 10 tys. mieszkańców, w powiecie rzeszowskim jest ich tylko 3, czyli najmniej w województwie. Ze wszystkich 487 lekarzy, 308 jest ogólnopraktykujących. Szkoda tylko, że reszta specjalności jest reprezentowana przez niewiele sił fachowych. Przykładem może być dermatologia, licząca u nas tylko 7 lekarzy, laryngologia — 10.

Ponadto w województwie rzeszowskim pracuje 180 lekarzy dentystów, 172 felczarzy med. Na 100 tys. mieszkańców przypada 3 lekarzy — podczas gdy w skali ogólnopolskiej wskaźnik ten wynosi 6 lekarzy. Najwięcej

## REDYK OWIEC NA PODHALU



Na zdjęciu: Przemarsz kierdela z Białego Dunajca do Szafar. CAF — fot. Werner

## Nasz felieton

## Posiedzenie

Otwieram dziesiątą konferencję w sprawie ożywienia akcji zwalczania stonki ziemniaczanej — rzekł uroczysto przewodniczący. — Udzielim głosu przedstawicielowi Rejonowego Biura Zbytu Nawozów Sztucznych celem zreferowania zaopatrzenia w środki owadobójcze. Sympatyczny młodzieniec w szarym ubraniu, podrapał się z zakłopotaniem w głowę.

— Hm... ja bardzo przepraszam, ale ja w zastępstwie kolegi, który ma urlop, więc... Wymowny gest uzupełnił jego słowa.

— Może więc ustalimy na razie liczebność ochotników do walki ze stonką — rzekł pojednawczo wojewódzki pełnomocnik.

— Trudno — westchnął przewodniczący. — Co działała Liga Kobiet?

Towarzyszko Łabędziówna...

Łabędziówna spojrzala z lekką skonsternowaną na przewodniczącego.

— Podajcie wyniki akcji ochotniczego zaciągu w Lidze Kobiet.

— Trudno mi coś o tym powiedzieć.

— Przecież reprezentujecie Ligę Kobiet.

— Przepraszam... wtrącił z niepokojem przewodniczący — ale my tu wyłącznie o tępieniu owadów.

— O czym?

O tępieniu stonki ziemniaczanej.

Najmocniej przepraszam — rzekł zakłopotany młodzieniec pakując w pośpiechu papierozy do teczek — pomyliłem się o jedno piętrowo.

Towarzysze i towarzyszkis — oznajmił z grobową miną przewodniczący — zamykam dziesiątą konferencję w sprawie ożywienia akcji zwalczania stonki.

B. P.

## Załoga WSK Rzeszów obniża koszty własne przez uporządkowanie gospodarki materiałowej

Na II Zjeździe PZPR i III Plenum KC bardzo szeroko omawiane było zagadnienie obniżki kosztów własnych, jako jedno z ważniejszych zadań stojących do wykonania przed całym społeczeństwem w celu przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Duży wpływ na obniżkę kosztów własnych w zakładach przemysłowych ma m. in. uporządkowanie gospodarki materiałowej — racjonalne gospodarowanie materiałami produkcyjnymi i pomocniczymi — a gospodarka ta w WSK Rzeszów, mimo dogłębnego omówienia jej na przeprowadzonej I Konferencji Partyjno-Ekonomicznej w roku ubiegłym, nie stała jeszcze na odpowiednim poziomie. Aby ten stan zmienić, Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR wydała dnia 2 marca br. uchwałę w sprawie uporządkowania tej dziedziny gospodarki wewnątrzzakładowej.

Powołano Zakładową Społeczną Komisję Gospodarki Materiałowej, która przeanalizowała poszczególne zagadnienia z zakresu gospodarki materiałowej na terenie zakładu, jak np. planowanie zaopatrzenia, magazynowanie materiałów, zapoznała się ze stanem ponadnormatyw-

nych zapasów magazynowych oraz zaleciła rewizję zamówień, likwidację marnotrawstwa materiałów, dała polecenia zbiórki złomu z placów, wydziałów itp. Powołano również Wydziałowe Społeczne Komisje Gospodarki Materiałowej, które miały zadanie prowadzenia analizy gospodarki materiałowej w swoich wydziałach.

Na wniosek wydziałowych komisji, oddziałowe organizacje partyjne powołały do życia trójki społeczne. Trójki takich w każdym wydziale było kilka, a m. in. w wydziałach kierowników Pátkowskiego, Dadasiwicza, Bartkowiaka i innych. Czynnym udziałem w akcji uporządkowania gospodarki materiałowej wzięli członkowie SIMP-u, którzy kierowali pracą wydziałowych komisji i trójek społecznych.

Komisje wydziałowe i trójki społeczne miały wielkie pole do działania i np. w wydziale kierownika Stokli ich wnioski zmierzające do polepszenia gospodarki przyniosły 309.208 zł oszczędności, w wydziale kierownika Niegowskiego — 132.942 zł oszczędności a kierownika Bartkowiaka — 116.810 zł oszczędności. Wydziały te za-

jęły pierwsze trzy miejsca w pracach społecznych nad uporządkowaniem gospodarki materiałowej w pierwszym etapie, który trwał do połowy kwietnia br.

W sumie, w okresie tym załoga WSK Rzeszów przez częściowe uporządkowanie gospodarki materiałowej i przez wykreślenie wielu zbędnych, ponadnormalnych surowców, części itp. zgłosiła do upłynienia materiały o wartości 1.271.654 zł.

Nie znaczy to, aby załoga rzeszowskiej WSK poprzestała na tym. Przeciwnie — wprowadzono już drugi etap prac, który nie obejmuje już (jak w etapie pierwszym) poszczególne wydziały, lecz zagadnienia organizacyjne, ogólnozakładowe. Należy się spodziewać, że drugi etap prac nad uporządkowaniem gospodarki materiałowej przyniesie jeszcze większe oszczędności.

Załoga WSK Rzeszów rozumiejąc, że przez polepszenie gospodarki materiałowej obniża koszty własne, przez co wpływa na wzrost dobrobytu całego narodu, nie szczędzi wysiłku, aby zagadnienie to postawić na należytych poziomach.

Aby podsumować dotychczasowe wyniki w obniżce

kosztów własnych — dnia 7 maja br. odbyła się w WSK Rzeszów konferencja sprawozdawcza z realizacji uchwały II Zakładowej KPE i w celu oceny pracy Społecznej Komisji Gospodarki Materiałowej. Po referacji dyrektora zakładu inż. Aleksandra Smolarkiewicza rozpoczęto ożywioną dyskusję, wykazując w niej istniejące jeszcze rezerwy w obniżaniu kosztów własnych.

Na konferencji tej zapoznano się z uchwałą Komitetu Zakładowego PZPR przy WSK, w której postanowiono przyjąć za wytyczne do dalszej pracy — w celu realizacji wskazań II Zjazdu naszej partii i III Plenum KC PZPR — wnioski z referatu i dyskusji oraz wprowadzić w życie uchwałę Komitetu Zakładowego w sprawie zorganizowania II Zakładowej Konferencji Partyjno-Ekonomicznej, mającej się odbyć w drugiej połowie czerwca br.

Załoga WSK Rzeszów przygotowuje się obecnie do II-giej KPE z całą energią, by podjęte założenie obniżenia kosztów własnych o 10 proc. w stosunku do roku ubiegłego było zrealizowane.

Bogdan Gras

Odpowiadamy czytelnikom

# JAKI CEL MAJĄ FESTIWALE?

„Często przebywam wśród młodzieży wiejskiej i kilka razy już zetknąłem się z pytaniem — dlaczego i w jakim celu urządzamy festiwale? Moje odpowiedzi były na pewno niewystarczające. Proszę Cię więc Redakcjo, wyjaśnij szerzej to zagadnienie.

Pytanie, z którym zwrócił się do Redakcji nasz czytelnik Marian Wymysłowski z Technikum Naftowego w Krośnie nurtuje zapewne nie jednego młodego chłopca i dziewczynę. Odpowiadamy więc na nie na łamach gazety.

W listopadzie 1945 roku delegaci młodzieży z pięciu kontynentów zgromadzili się na obradach Światowej Konferencji Młodzieży w Londynie. W uroczystym nastroju płynęły słowa ślubowania: „Przysięgamy zbudować na całym świecie jedność młodzieży wszystkich ras, narodowości, kolorów skóry i wieńców. Przysięgamy usunąć z powierzchni ziemi wszelki ślad faszyzmu, utrzymać trwałą i sprawiedliwą pokój, zlikwidować nędzę, wyzysk i bezrobocie...”.

Od chwili tego uroczystego ślubowania upłynęło już 10 lat. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, w wyniku swej aktywnej działalności wzrosła i okrzepła. Zrzesza ona obecnie 83 miliony młodzieży z 94 krajów.

W roku 1947 Rada SFMD uchwaliła „kartę podstawowych żądań młodzieży pracującej” domagając się w tym dokumencie powszechnego zapewnienia młodzieży prawa do pracy i wypoczynku, płacy równej z płacą dorosłych, bezpłatnej nauki zawodu. „Karta” zbliżyła do Federacji liczne grupy młodzieży z krajów kapitalistycznych, gdzie młodzi wyzyskiwani są bardziej od starszego pokolenia. Wiele uwagi poświęciła Federacja ruchowi młodzieży południowo-wschodniej Azji, gdzie w minionym dziesięcioleciu toczyła się walka przeciw kolonializmowi. SFMD stała się wspólną platformą młodzieży — tu dyskutuje ona o swych potrzebach i formułuje żądania.

Wielką rolę w zbliżeniu do młokratycznej młodzieży świata, w wzajemnym poznawaniu swego życia, pracy, wyników, osiągnięć, celów i dążeń młodego pokolenia wszystkich krajów odgrywa ją organizowane co drugi

rok przez SFMD światowe spotkania młodzieży — Festiwale. Festiwale są więc wielkimi manifestacjami jedności i solidarności młodzieży w walce o nowe, szczęśliwe życie, przeciwko próbom rozpetania nowej wojny. W czasie Festiwalu umacnia się przyjaźń między młodzieżą o różnych poglądach politycznych, wychowaną w różnych środowiskach, wzmacnia się niezmiernie obóz pokoju. Festiwal rozwija i umacnia u młodzieży poczucie internacjonalizmu. Zapoznaje młodzież żyjącą jeszcze w kapitalistycznym ucisku z wolnym i szczęśliwym życiem młodego pokolenia w krajach socjalizmu. Mobilizuje całą młodzież świata do jeszcze aktywniejszej walki o zapewnienie wszystkim ludziom szczęśliwej przyszłości.

Wspomnijmy minione festiwale.

Praga 1947 rok... Zaledwie dwa lata minęły od zakończenia największej, najtragiczniejszej w dziejach świata wojny. Uczestnicy tamtego — I Festiwalu — to w większości ludzie, którzy o sobiście przeżyli wojenne tragedie, ludzie, którzy brali udział w walkach. To więc w większości młodzież, która poznała nie tylko radość i wartość pokojowego życia, ale i cenę, jaką trzeba było za nie zapłacić. I dlatego w tym I Zlocie Młodzieży z 71 krajów radość z przyjacielskiego spotkania w oddychającym pokojem mieście szła w parze z powagą, ze świadomością, że pokój wywalczony krwawym trudem strzec trzeba jak zrenicy oka. Tym większym szacunkiem i serdecznością otaczali uczestnicy Festiwalu delegacje młodzieży kraju, który zadecydował o zwycięstwie nad faszyzmem — bohater-skiej młodzieży radzieckiej. Najbliższą sercem melodią Festiwalu stała się pieśń — trudniejsza niż beztronska piosenka, a jednak najczęściej śpiewana, najłatwiejsza dla ludzi, którzy „znali walkę granatów, w ogniu walki byli nie raz”, napisana specjalnie na Festiwal w Pradze pieśń Nowikowa — „Na-

pród Młodzieży Świata”. Ta pieśń stała się później hymnem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, hymnem wszystkich bojowników o pokój.

Jej podniosła, piękna melodia, jej słowa mówiące o przyjaźni, która łączy po-przez granice — rozbrzmiewały w czasie następnych festiwali w najbardziej uroczystych, wzruszających momentach. Melodia tej pieśni wzniósł się nad wielkim placem bohaterów w Budapeszcie, wypełnionym tysiącami młodych ludzi. Był sierpień 1949 rok. II Światowy Festiwal Młodzieży kończył się potężną manifestacją. Młodzieży było więcej niż w Pradze, szerszy wachlarz poglądów i dążeń reprezentowali uczestnicy poszczególnych delegacji... po raz pierwszy pragnąca pokoju młodzież świata spotkała się z walczącą o pokój młodzieżą niemiecką...

Festiwal pokazywał nam więc, jak umacnia się, jak rośnie wśród milionów idea przyjaźni młodych ludzi.

Uczestnicy Budapeszteńskiego Festiwalu — nie pamiętali już tak żywo grozy minionych lat. Bardziej beztronsko bawili się w festiwalowe dni w 1949 roku. Ale byli wśród nich delegaci ubrani w mundury wojskowe — przybyli do radosnego miasta młodzieży z frontu: zwycięscy żołnierze chińscy i borykający się w nierównych zmaganiach greccy partyzanci. Mocno brzmiało ślubowanie walki o pokój i postęp złożone na zakończenie Festiwalu.

Nadszedł rok 1951. O dalsze dwa lata... cofnęły się w przeszłość tragiczne wojenne dni. A jednak bynajmniej nie ostabiała wśród uczestników Złotu wrażliwość wobec sprawy wojny i walki przeciwko niej. Od roku ziało bombami niebo nad ziemią koreańską. Świadomością tragedii koreańskiego ludu, świadomością niebezpieczeństwa pożaru, który rozniecił chęć nad światem imperialistów amerykańscy, paliła serca młodzieży szczególnie tu w Berlinie — w stolicy rozdartego kraju. Z zachodniej części miasta startowały samoloty rozrzucające ulotki. Biła z nich jak i z mega-fonów ustawionych po amerykańskiej stronie Berlina, nienawidź do wolnych naro-

dów, do ludzi, którzy gotowi są dla pokoju i postępu ponieść największe ofiary. Widok niemieckich chłopców i dziewcząt poranionych w Berlinie zachodnim w czasie pochodu młodych bojowników o pokój, przypomniał: trwa ostra, nieustępliwa walka, walka trudna i wymagająca bohaterstwa.

Słoneczny Bukareszt oddychał radością. Radością, która wybuchła w poprzedzających IV Festiwalu dniach Kongresu Młodzieży Świata na wieść o zawarciu rozejmu w Korei i trwał przez wszystkie sierpniowe dni Złotu.

Za niespełna 3 miesiące w stolicy naszej, w mieście przywróconego życia — Warszawie odbędzie się V Światowy Festiwal Młodzieży. Spotkają się tu przedstawiciele młodzieży z około 120 krajów, młodzieży, którą łączy wspólna myśl: sprawa pokoju i przyjaźni między narodami.

Festiwal będzie manifestacją protestu przeciwko przygotowaniu wojennemu, przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko agresywnym poczynaniom USA na Dalekim Wschodzie.

Festiwal będzie wielką manifestacją na rzecz pokojowej współpracy pomiędzy wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego.

Festiwal będzie przeglądem osiągnięć talentów i konkretnych dążeń młodzieży wszystkich krajów. W dziesiątkach konkursów artystycznych, muzycznych, filmowych, tanecznych, wokalnych, plastycznych młodzież ze wszystkich kontynentów świata pokaże w Warszawie swoje dzieła sztuki, swe mistrzostwo artystyczne, swoje uzdolnienia skierowane ku rozwojowi ogólnoludzkiej kultury.

W czasie warszawskiego Festiwalu miliony młodych ludzi z całego świata raz jeszcze poprzą słowa Apelu Komitetu Wykonawczego SFMD.

„Jesteśmy pełni nadziei. Każdy z nas chce pracować, uczyć się, kochać, założyć rodzinę. Nie dopuścimy nigdy do wojny atomowej i wyteżymy wszystkie siły, aby powstrzymać jej rozpętanie. Jesteśmy przekonani, że nasze życie, młodość i przyszłość mogą być uratowane”.

## Redakcja „Nowin Rzeszowskich” organizuje wyścigi kolarskie dla przodujących listonoszy i kolporterów wiejskich

Na zakończenie tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” nasza redakcja organizuje w dniu 29 maja wyścigi kolarskie dla przodujących listonoszy i kolporterów wiejskich naszego województwa. Wyścigi te odbędą się na dystansie 30 km dla mężczyzn i 15 km dla kobiet. Trasa przebiegać będzie dookoła Rzeszowa, następnie w kierunku na Łańcut i z powrotem.

**CO MÓWI REGULAMIN?**  
W wyścigach kolarskich organizowanych przez Redakcję „Nowin Rzeszowskich” startować mogą przodujący listonosze i kolporterzy wiejscy z terenu całego województwa. Tak więc na starcie tej imprezy zobaczymy najlepszych listonoszy wiejskich oraz kolporterów prasy, którzy w swej pracy uży-

cji pokrywa nasza redakcja, a więc koszty przejazdu, żywienia oraz ewentualnego zakwaterowania zawodników i zawodniczek.

### NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW

Redakcja „Nowin Rzeszowskich” ufundowała szereg nagród. Oprócz dyplomów, które zostaną wręczone najlepszym listonoszom i kolpor-



Na starcie wyścigów łącznościowców w Przemyślu

skują b. dobre wyniki, postępując się przy tym rowerami.

Przodowników-listonoszy i przodowników - kolporterów typować będą powiatowe zarządy łączności oraz Wojewódzki Zarząd Łączności w Rzeszowie. Zawodnicy mają prawo startu na rowerach tu rystycznych i półwyścigowych tj. takich, które nie posiadają przerzutki i gum klejonych tzw. cyngli. Wyścigi przeprowadzone będą tylko w klasyfikacji indywidualnej, a dopuszczeni do startu zawodnicy muszą się wykaazać kartą zdrowia lub zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym dobry stan zdrowia i zdolność do udziału w zawodach.

Zgłoszenia do wyścigów przyjmuje Redakcja „Nowin Rzeszowskich” w Rzeszowie, Plac Stalina 1 w terminie do dnia 25 maja br. Również WZŁ będzie przyjmował zgłoszenia od swoich zarządów powiatowych do dnia 24 maja br. Wszelkie koszty organiza-

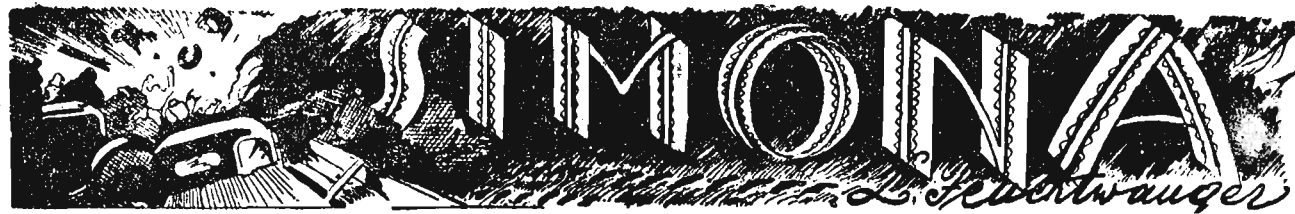
rom biorącym udział w wyścigu, przewidziane są nagrody rzeczowe m. in. rower, radiodiodbiornik i teczka.

Mamy nadzieję, że powiatowe i Wojewódzki Zarząd Łączności w Rzeszowie również ufundują kilka nagród dla swoich listonoszy i kolporterów wiejskich.

### DOBRY SPRAWDZIAN PRZED WYŚCIGIEM ŁĄCZNOŚCOWCÓW

Rokrocznie odbywają się wyścigi kolarskie dla pracowników łączności, w których biorą udział listonosze i kolporterzy miejscy i wiejscy oraz pracownicy PUPiK „Ruch”. Nasze wyścigi będą więc dobrym sprawdzianem formy dla wszystkich startujących, którzy później brać będą udział w eliminacjach wyścigów łącznościowców.

Czasu pozostało niewiele. I trzeba solidnie potrenować oraz wykaazać jak najlepszą postawę w swej pracy, aby stanąć na starcie wyścigów kolarskich dla przodujących listonoszy i kolporterów wiejskich.



280

Lion Feuchtwanger

„W obecności Madame Catherine Planchard i Monsieur Prosper Plancharda, obojga zamieszkałych w domu Monrepos w gminie Saint-Martin, Quartier Sainte-Trinide, jawiła się dziś przede mną Mademoiselle Simone Planchard, tamże zamieszkała, i złożyła następujące oświadczenie. Stwierdzam dobrowolnie i bez przymusu, że w dniu 17 czerwca 1940 roku spowodowałam pożar budynków firmy transportowej Prosper Planchard & Cie. Uczyniłam to z powodu nagany Madame Planchard, która zarzuciła mi niesprawiedliwie, że nie wypełniam należycie moich obowiązków służbowych w willi Monrepos, co mnie do głębi dotknęło. Nie znalazłam innego sposobu, aby dać wyraz swemu oburzeniu wskutek doznanej krzywdy. Sądziłam, że czynem swoim wyrządzą Madame Planchard dotkliwą przykrość i szkodę. Przeczytano i podpisano”.

Maitre Levantour czytał szybko, monotownie, z zawodową wprawą. Simona patrzyła na jego okrągłe usta, na małe zęby, z poza których szybka nieprzerwana kolejka sypały się potworne, niepojęte słowa. Patrzyła na mały nieco spieszony nos o szerokich nozdrzach; patrzyła na tę gładką, bladą twarz i na mały przyszyk na prawo od kącika ust, na kamień polyskujący na wskazującym palcu starannie wypielegnowanej ręki, w której trzymał dokument. Przejęła ją taka odrza, taki wstręt do tego człowieka, że musiała skupić całą uwagę, aby pojąć sens słów, które wychodziły z jego ust. Przy tym wszystkim jej zmysły, dokładnie tak samo jak wczoraj, kiedy rozmawiała ze stryjkiem Prosperem, były niezwykle czujne i wyostrzone. Widziała dokładnie i z całą wyrazistością biurko, za którym siedział czytający notariusz, i wszystkie stojące na nim przedmioty. Widziała płaskorzeźbę w drzewie z taką dokładnością, że mogłaby z zamkniętymi oczyma opisać każdy jej szczegół. Czująca zapach skóry, który wydzielała duża, brązowa teczka nota-

„SIMONA”

281

riusza, czuła go tak mocno, że nigdy go chyba nie zapomni.

Maitre Levantour skończył czytać. Zapanowała krótka chwila milczenia.

Simona zapytała, wymawiając powoli i dobitnie każde słowo:

— Czy wierzy pan w to wszystko, Maitre Levantour? Wierzy pan w to, co pan tu odczytał?

Maitre Levantour nie odpowiedział ani słowa. Skierował tylko na Simonę spojrzanie swych czarnych, przebiegłych oczu; twarz jego była bez wyrazu, nie wyrażała nawet zdziwienia.

Zamiast niego odezwała się Madame. Pochyliła lekko w stronę stryja Prospera, rzekła:

— Widzisz przecież, ona wcale nie życzy sobie naszej pomocy. Woli, aby jej sprawę wysświetlili Niemcy.

Maitre Levantour, nie zwracając najmniejszej uwagi zarówno na pytanie Simony jak na uwagę Madame, wskazał palcem zdobnym w pierścionek na wolne, białe miejsce pod tekstem oświadczenia i rzekł z niezmuszoną uprzejmością:

— Tu, proszę, Mademoiselle, jeśli pani tak łaskawa, tu jest miejsce na podpis.

W jakimś dziwnym osłupieniu patrzyła Simona na lśniący pierścionek, na palec notariusza i na białe miejsce dokumentu, które jej wskazywał. Była jakby w stanie zamroczenia. W uszach brzmiały jej słowa Maitre Levantoura i wczorajsze słowa stryja Prospera. Rozumiała doskonale, czego tu chcą od niej: żądają, by położyła w tym miejscu swój podpis; być może, że wyjdzie to na korzyść jej samej i wielu innym ludziom. Jakaś nieprzeparła siła popychała ją ku temu, by ustać, ująć leżące przed nią pióro i nakreślić swe imię i nazwisko na białym miejscu dokumentu; położyłaby przez to kres dalszej niepewności i szarpaninie, rozstrzygnęłaby ostatecznie sprawę, i nareszcie zdobyła

282

Lion Feuchtwanger

by spokój. Ale jakiś głębszy wewnętrzny głos opierał się temu i sprzeciwiał, i to białe miejsce dokumentu, i to podawane jej pióro, i tę wewnętrzną potrzebę podpisania i ten wewnętrzny opór przeciw podpisaniu — że wszystko to już kiedyś raz przeczyła.

Z całym wysiłkiem woli zebrała się w sobie. Wyrwała się ze swego oszołomienia, oswoiła od hipnotyzujących błysków pierścienia. Lekko podniosła głowę, jak gdyby chciała się otrząsnąć z czegoś; rozejrzała się po pokoju, jak gdyby budząc się z zamroczenia. Spojrzała stryja Prospera, siedzącego w fotelu, w zmęczonej postawie, z głową lekko pochyloną naprzód. Utkwiła w nim spojrzenie, coraz żywsze, coraz bardziej stanowcze, i cicho, lecz z niezwykłym naciskiem i jakby prośbą w głosie, zapytała:

— Stryjku Prosperze, czy mam to podpisać?

Stryj Prosper drgnął. Podniósł głowę, skierował na nią swe duże, szaroniebieskie oczy i patrzył. Ale spojrzenie jego było posępne i dziwnie tępe, patrzył raczej przez nią niż na nią.

Wówczas powtórzyła z większym jeszcze naciskiem.

— Czy mam to podpisać, stryjku Prosperze?

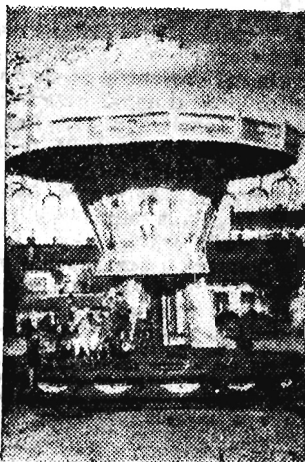
Wypowiedziała tylko tych kilka zgłosek, ale w duszy zakłętała go na wszystkie świętości i na pamięć ojca, aby jej uczciwie i rzetelnie poradził; wiedziała, że ją zrozumie.

Maitre Levantour patrzył przed siebie obojętny, nie zainteresowany w tym co się dzieje, z konwencjonalną uprzejmością na twarzy. Za jego gładkim czołem kryło się prawdopodobnie zdziwienie, że musiał być świadkiem takich ceregieli, i że w willi Monrepos nie przygotowano należycie tej sprawy, zanim go tu zaproszono. Madame ledwie dostrzegającym ruchem zwróciła ku synowi swą dużą, starannie ufrizonowaną głowę i spojrzała nań zezem, z ukosa; w oczach jej wyczuła Simona zachętę, współczucie i lekką wzdęcie. (c.d.n.)



Z teki fotoreportera

W „Wesołym Miasteczku”



Od kilkunastu dni gości w Rzeszowie „Wesołe Miasteczko”. Jak zwykle wielką uciechę sprawiło ono dzieciom, które znajdują tam wiele atrakcyjnych rozrywk m. in. karuzelę i huśtawkę.

Na zdjęciu: Karuzela budzi największe zainteresowanie naszych dzieci i młodzieży.

Foto — Popijakowski

Młodzi miczurinowcy przy pracy

Założone przed kilku laty przy szkole podstawowej w Malawie kółko miczurinowskie, początkowo nie pracowało. Na kilku małych grządkach w podwórzu szkolnym, miczurinowcy nie wiele mogli zrobić. Dopiero wiosną br. otrzymali oni ponad 10 arów uprawionej i nawozonej gleby w słonecznym miejscu. Zabrał się więc energicznie do pracy. Pod opieką harcerzy przekopano ziemię i zasadzono 63 sztuki „dżiczek” przyniesionych z okolicznych lasów. Zasadzono również trzy odmiany kukurydzy systemem rzędowym i kwadratowo-gniazdowym, siołecznik, dynie oleista, rącznik, sorgo, soję, fasolę oraz kapustę adyńska.

Ogródek będzie popularyzował uprawę traw pastewnych, celem rozpowszechnienia ich uprawy przez co można poważnie zwiększyć bazę paszową.

Spółdzielnia produkcyjna dostarczyła miczurinowcom ziemniaków wczesnych. Wychowawcy R. Kosturkowa, A. Trawkówna, i Cz. Skoczylas, czuwając nad całokształtem pracy, udzielając młodemu rad i wskazówek. Mamy nadzieję, że przy wyteżonej pracy młodzi miczurinowcy zdobędą wiele doświadczeń i praktykę, które później zastosują w dalszej pracy.

(Traw.)

Rozpoczęły się egzaminy maturalne

Nadszedł 15 maja — pierwszy dzień matury: egzamin pisemny z języka polskiego. Do przestronnej sali Męskiej Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie, śmiało weszli uczniowie. Jest ich 52 z dwu oddziałów klas XI-tych. Są wśród nich przodownicy nauki jak Mieczysław Kamiński, Janusz Witowicz czy uczeń Pietraszek — syn malorolnego chłopca z Wólki pod Lasem.

Oczywiście zainteresowanie tematami zadania maturalnego jest ogromne. Tematy są do wyboru: „Jan Kochanowski jako twórca polskiego języka poetyckiego”. Następny temat: „Uzasadnić słuszność uchwały Światowej Rady Pokoju o uczczeniu Adama Mickiewicza — wielkiego poety i działacza” i trzeci temat: „Umiłowanie człowieka pracy i sprawy ludzkiej w twórczości Żeromskiego”.

Ten pierwszy dzień matury ma przebieg uroczysty. Wraz z dyrektorem szkoły, z profesorami języka polskiego i historii, jest z młodzieżą insp. Skonieczny — delegat Wydziału Oświaty Prezydium WRN.

Jak myślicie — który z tematów jest najpopularniejszy? — No ten o Mickiewiczu. Wybiera go 39 uczniów, podczas gdy 13-tu wybiera tematy pozostałe. Postać Mickiewicza, nieśmiertelne dzieło poety bliskie są młodzieży. Wszak w związku z Rokiem Mickiewiczowskim w szkole odbywały się specjalne konkursy, a Komitet Rodzicielski ufundował nawet dla ich uczestników specjalne nagrody.

22. V. — 29. V.

Pierwsza wystawa filatelistyczna

Od 22. V. — 29. V. br. otwarta będzie na terenie Rzeszowa pierwsza wystawa filatelistyczna. Pomieści się ona w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie przy ul. Okrzei 7 w sali Nr 14. Otwarcie wystawy dokonane zostanie 22. V. br. o godz. 10 rano.

A oto 16 maja. Znowu w tej samej sali zebrał się absolwenci. Dziś piszą zadania maturalne z matematyki. Akusamitne portiere zaciągnięto na wysokie okna, tak, by chłopcom nie przeszkadzał gwar z dziedzińca, ani też by ich uwagi nie rozpraszała majowe słońce. Nad arkuszami papieru pochylone twarze. Na niejednym czole bruzda namysłu i rozwagi. Ogólna opinia uczniów jest, iż tematy wypracowań matematycznych są przystępne. Jest to zdanie nie tylko przodujących matematyków Witowicza czy też Tadeusza Woźniaka.

\*\*\*

Dnia 30 bm. rozpoczną się egzaminy ustne. W pierwszym dniu zdawać będą z fizyki, matematyki i biologii, w następnym z języka polskiego, historii i nauki o Konstyucji. Jaki będzie wynik matury? Jak zda mój syn? Oto pytanie jakie stawia sobie niejedyn ojciec i niejed-

Takich spotkań więcej

Ogródniczy Zakład Handlowy w Rzeszowie organuje je spotkania z chłopami. Spotkania mają na celu popularyzację i podniesienie produkcji ogrodniczej. Wiele już spotkań odbyło się w pow. rzeszowskim, debickim i strzyżowskim.

Spotkania te cieszą się popularnością wśród chłopów, gdyż każdy z nich może się dowiedzieć coś ciekawego o pielęgnacji sadów, o chorobach i szkodnikach drzew, może też zakontraktować owoce itp.

Do udanych spotkań należy zaliczyć spotkanie w Chmielniku pow. Rzeszów.

wg. A. M.

C. Bi.

Zmiany w letnim rozkładzie jazdy PKS

W dniu 22 maja br. wchodzi w życie letni urzędowy rozkład jazdy autobusów. Wykorzystując swoje możliwości taborowe, Zarząd Okręgu PKS wprowadził szereg zmian w letnim rozkładzie jazdy dostosowując go do rosnących potrzeb komunikacyjnych naszego województwa.

W letnim urzędowym rozkładzie jazdy uruchomiono nową linię autobusową między Tarnobrzegiem i Gręborem. Przewidziano również uruchomienie poza urzędowym rozkładem jazdy komunikacji autobusowej między Rozwadowem i Jarocinem, między Jarosławiem i Pruchnikiem oraz między Jarosławiem i Sieniawą. Przedłużono do Bratkówek obecnie istniejącą linię autobusową Krosno — Ustrobną.

Zwiększono również ilość kursów autobusowych na liniach o dużym nasileniu ruchu pasażerskiego. Zwiększenie ilości kursów dotyczy przede wszystkim linii Przybyszówka — Krasne w godzinach rannych i popołudniowych, gdy nasilenie ruchu jest tam największe. Zwiększona ilość kursów autobusowych na linii Rzeszów — Stobierna, Rzeszów — Głogów, Rzeszów — Brzozów, przez Szklary, Lubaczów — Narol, Przemysł — Dubiecko, Sanok — Baligród i Krosno — Korczyną.

Warto poznać swój kraj

Raid turystyczno-pieszy zorganizowany przez PTTK w Rzeszowie jaki się odbył ostatnio na pogórzach dynowsko-strzyżowskim należał do udanych.

Drużyna uczestników składała się z 15 osób, przewodnikiem był mgr Zdzisław Postępski.

Druk. Rzesz. Zakł. Graf. S-6-2128

„Uczmy się chodzić starzy i młodzi...”

— Obywatelu w granatowej marynarce z teczką w prawej ręce, nieprawidłowo przechodziłeś jezdnię. Na skrzyżowaniach należy przechodzić pod kątem prostym i w miejscach oznaczonych białą farbą — takie i tym podobne uwagi kierowali opd adresem rzeszowian funkcjonariusze MO w dniach „nauki prawidłowego chodzenia”, które trwały w Rzeszowie w ub. tygodniu.

Jak brzmią słowa popularnej piosenki: „Uczmy się chodzić, starzy i młodzi...”, nauka prawidłowego chodzenia objęła wszystkich bez wyjątku. Trzeba nawet dodać, że starsi częściej zapominają lub nie chcą zrozumieć znaczenia prawidłowości poruszania się w ruchu ulicznym. Dlatego funkcjonariusze MO winni obecnie po tylu latach znoonej „nauki” karać bezwzględnie mandatai tych wszystkich, którzy nie podporządkowują się prawom ruchu kołowego i pieszego.



Słowa „nauczyciela” z Woj. Kom. MO — Siczarza nie posłży w las lecz jak widać na zdjęciu znalazły zrozumienie u rzeszowian, którzy w dniach nauki chodzenia prawidłowo przechodzili jezdnię przy ul. Grunwaldzkiej. Oby porządek taki panował nie tylko w dniach nauki, ale zawsze.



Stop! — kontrola drogowa — mówi sierżant MO — Pa-czek i z uwagą przegląda do kumenty uprawniające do prowadzenia motocykla.

Foto — Popijakowski

Każdy związkowiec członkiem TPPR

Z życia ZMP

Ostatnio w gromadzie Polomia (pow. Strzyżów) odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze ZMP. Na zebraniu dokonano oceny dotychczasowej pracy, wskazano na braki, które hamowały pracę.

Nowowyzbrane władze kółka zobowiązano do wprowadzenia w życie postulatów jakie wysunięto w czasie zebrania.

Na podst. koresp. St. Masiyka

SPORT o SPORT o SPORT o SPORT o SPORT

Żuźłowcy Stali Rzeszów u progu „drugoligowego” sezonu

W lutym br. decyzją PZM-otu drużyna żuźlowa rzeszowskiej Stali zaliczona została w szeregi II ligi obok takich drużyn jak Górnik Rybnik (Dziura, Spyra, Wiczorek), Sparta Łódź (Szwendrowski, Krakowski, Stawek), Włókniarz Częstochowa i Stal Świętochłowice. Od tej chwili kierownictwo sekcji żuźlowej Stali Rzeszów przystąpiło do systematycznego szkolenia swoich zawodników, aby w ten sposób stworzyć silny i wyrównany zespół, który by godnie reprezentował barwy naszego miasta.

Dużym wzmocnieniem zespołu Stali Rzeszów było przejście z bydgoskiej Gwardii do Stali Rzeszów jednego z najlepszych polskich żuźlowców Eugeniusza Nazimka, który objął funkcję trenera.

W nadchodzącą niedzielę 22 bm. drużyna Stali wyjeżdża na pierwsze spotkanie mistrzowskie w II lidze do Stali Świętochłowice. Nasi

żuźłowcy wystąpią tam w następującym składzie: Nazimek, Chrystiani, Bistrów, Iżewski, Stanisław Różański i Jakubek oraz jako rezerwowi Jan Różański i Trałka. Publiczność rzeszowska oglądać będzie pierwsze spotkanie naszych żuźlowców do piero w dniu 28 bm. kiedy do Rzeszowa przyjedzie Sparta Łódź na czelę z Szwendrowskim i Krakowia kiem. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na pojedynkę dwóch reprezentantów Polski Na-

zimka i Szwendrowskiego, którzy w meczu z Czechosłowacją byli najsilniejszymi punktami naszej drużyny na rodowej. Zaznaczyć należy, że zawodnicy rzeszowskiej Stali jeździć będą na żuźłokach polskiej produkcji FIS-ach, które zadawalająco zdały pierwszy egzamin.

Wierzymy, że żuźłowcy Stali nie przyniosą wstydu naszemu miastu godnie reprezentując jego barwy w II lidze. A tego im życzą wszyscy sympatycy sportu żuźlowego w Rzeszowie.

STAL RZESZÓW — RESOVIA 3:1 (2:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Anioła 2 oraz Kolbusz 1, dla Resovii Starzak.

Zawody prowadził ob. Strzelecki.

Przechodząc do krótkiej oceny spotkania, trzeba powiedzieć, że prowadzone było w dość szybkim tempie i stało nawet na niezłym poziomie. W pierwszej połowie stalowcy grali o wiele składniej, a napastnicy byli niebezpieczni w sytuacjach podbramkowych. Ale niestety nie wszystkie okazje zostały przez nich wykorzystane. To samo można powiedzieć o ofensorach

Resovii, którzy zmarnowali kilka stuprocentowych okazji.

Po przerwie obraz gry zmienił się. Do głosu doszli zawodnicy Resovii, lecz atak niepotrzebnie dużo kombinował na przedpolu Skiby. W dodatku u pokonanych zawodnicy linie defensywne, a zwłaszcza Książek.

W meczu \* \* \* Resovia pokonała Stal 8:0 (4:0)

## Posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP). Urząd prasy przy premierze NRD komunikuje:

Na posiedzeniu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniu 16 bm. premier Otto Grotewohl złożył sprawozdanie na temat drugiej konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, która obradowała w Warszawie w dniach 11 — 14 maja oraz na temat zawartego przez uczestników konferencji Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednomyślnie zaaprobować wystąpienie delegacji rządowej NRD na Konferencji Warszawskiej. Następnie Rada Ministrów zaaprobować przystąpienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego 14 maja br. w Warszawie przez Ludową Republikę Albanii, Ludową Republikę Bułgarii, Węgierską

### Minister Mołotow powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP). Dnia 17 maja powrócił do Moskwy z Wiednia po podpisaniu austriackiego traktatu państwowego pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow.

## Przewodcy KPZR i kierownicy rządu radzieckiego odwiedzili kolchoz „Krasnaja Niwa“

MOSKWA (PAP). „Pravda“ z 17 bm. donosi:

15 maja do kolchozu podmoskiewskiego „Krasnaja Niwa“ przyjechali N. S. Chruszczow, M. G. Pierwuchin i K. J. Woroszyłow. Zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów i kierownicy rządu radzieckiego odwiedzili kolchoz „Krasnaja Niwa“.

W siedzibie zarządu kolchozu odbyło się następnie zebranie brygadzystów, ogólnowojewódzkich, dożarek, oborowców i ogrodników gospodarstwa. Mówili oni o tym, jak kolchoz realizuje nakreślone na

Republikę Ludową, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polską Rzeczypospolitą Ludową, Rumuńską Republikę Ludową, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republikę Czechosłowacką.

Rada Ministrów NRD postanowiła zwrócić się do Izby Ludowej z wnioskiem o ratyfikację Układu.

### Wszechzwiązkowa narada pracowników przemysłu

MOSKWA (PAP). 16 maja w wielkim pałacu kremłowskim w Moskwie rozpoczęła się wszechzwiązkowa narada pracowników przemysłu. Uczestnicy narady omówią zadania dalszego rozwoju przemysłu na bazie zastosowania osiągnięć nauki i techniki oraz produkujących doświadczonych.

Na naradzie zwołanej przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR obecni są dyrektorzy zakładów przedsiębiorstw, biurowych i konstrukcyjnych, instytutów naukowo-badawczych, nowatorów produkcji i przedstawiciele organizacji społecznych.

Na naradzie przybyli, serdecznie witani przez zebranych, przywódcy Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego.

Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganin.

rok bieżący zadania w dziedzinie gospodarki kolchozowej.

Na prośbę N. S. Chruszczowa, G. Pierwuchina i K. J. Woroszyłowa brygadziści kolchozu opowiedzieli o przebiegu siewu wiosennego, o tym, jak ich brygady walczą o uzyskanie w bieżącym roku wysokich plonów. Na zakończenie rozmowy N. S. Chruszczow i K. J. Woroszyłow podzielnili się swymi uwagami z kolchoźnikami.

Rozmowa kolchoźników z przywódcami partii i kierownikami rządu radzieckiego upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

## Układ Warszawski — to układ pokoju

Głosy prasy światowej o Konferencji Warszawskiej

### NRD

„Układ Warszawski — to wielki wkład do sprawy pokoju“ — pod takim tytułem ukazał się w dzienniku „Neues Deutschland“ artykuł wstępny. Dziennik podkreśla zasadniczą różnicę między Układem Warszawskim a wojennymi układami paryskimi mocarstw zachodnich. Wskazuje on na pokojowy i demokratyczny charakter Układu, na dążenie uczestników tego Układu do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, do powszechnego rozbrojenia w oparciu o propozycje radzieckie.

Dziennik zwraca uwagę na olbrzymie znaczenie Układu dla walki narodu niemieckiego o przywrócenie jednności na zasadach demokratycznych i pokojowych.

### Chiny

Dziennik „Zenminzhoubao“ w artykule wstępnym podkreśla, że Konferencja Warszawska

### Premier Czou En-lai złożył sprawozdanie z konferencji w Bandungu

PEKIN (PAP). W dniu 13 maja na posiedzeniu Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-lai złożył sprawozdanie z konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu, która odbyła się w drugiej połowie kwietnia br.

Wyniki konferencji krajów Azji i Afryki — oświadczył w zakończeniu swego sprawozdania Czou En-lai — przy czynią się niewątpliwie do osłabienia napięcia międzynarodowego i zapewnienia pokoju na całym świecie. Sukcesy osiągnięte na konferencji krajów Azji i Afryki powinny być nadal umocniane i rozszerzane. Naród chiński wraz z narodami innych krajów Azji i Afryki powinien kontynuować walkę o wprowadzenie w życie rezolucji konferencji, o zapobieżenie groźbie wojny, o zapewnienie pokoju.

ską jeszcze bardziej wzmocniła przyjaźń i współpracę między miłującymi pokój krajami Europy, zademonstrowała niezłomną jedność i rosnącą siłę obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Stanowcze kroki podjęte w celu umocnienia zdolności obronnej — to ważny wkład do sprawy zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

Miłujące pokój narody wszystkich krajów — stwierdza w zakończeniu dziennik — będą wszystkimi siłami popierały uchwały Konferencji Warszawskiej.

### Czechosłowacja

Podpisany w Warszawie Układ — pisze w artykule wstępnym dziennik słowacki „Pravda“ — wnosi do stosunków między krajami, które również poprzednio ściśle ze sobą współpracowały, coś zasadniczo nowego: jednoczy je w braterskim sojuszu, w sojuszu, którego dotychczas nie znała historia. Układ jest rzeczewystym i potężnym narzędziem wspólnej walki ośmiu państw przeciw przygotowywaniu wojny. Naród nasz jest szczęśliwy i dumny z tego, że na straży granic Czechosłowacji stoi nie tylko nasza armia, lecz również zjednoczone siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej.

### Indie

Dziennik „Milap“ pisze: „Jest rzeczą bezsporną, że obecna radziecka polityka za granicą jest w takim samym stopniu słuszną, w jakim polityka amerykańska jest błędna“. Politycy amerykańscy — pisze dziennik wychodzący z założenia, że prawdziwy pokój jest niemożliwy, ponieważ istnieją kraje komunistyczne. Przygotowują więc wojnę, montują bloki, organizują spiski... polityka USA nie odpowiada interesom ludzkości. „Nie ma innej drogi do pokoju niż ta, którą wskazuje Rosja“ — stwierdza w konkluzji „Milap“.

Pismo „Naya Zamana“ stwierdza, że Konferencja Warszawska wyraziła dążenia sił pokojowych przeciwko imperialistycznemu planom w Europie.

### Dymisja rządu holenderskiego

HAGA (PAP). Rząd holenderski podał się do dymisji, ponieważ dnia 17 bm. izba niższa parlamentu holenderskiego odrzuciła 50 głosów przeciw 48 wniesionym przez rząd projekt ustawy w sprawie podwyższenia czynszów mieszkaniowych.

## Przemówienie prezydenta Tito

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu:

Prezydent Jugosławii Tito przemawiał 15 bm. w wiecu w Puli z okazji 10-lecia wyzwolenia Istrii. Tito oświadczył, że analiza obecnej sytuacji międzynarodowej dowodzi, iż walka o pokój nie była bezskuteczna i że „to co już wielkim wysiłkiem osiągnięto, jest nader zachęcające“.

Jako przykłady tego prezydent Tito przypomniał położenie kresu wojnie w Korei i w Indochinach, rozwiązanie kwestii tryestuńskiej i podpisanie austriackiego traktatu państwowego. Zachęcające — powiedział prezydent — jest również to, że trzy wielkie mocarstwa zapropowały odbycie konferencji z Związkiem Radzieckim w celu omówienia różnych nie uregulowanych problemów.

Bardzo ważna jest propozycja, jaką zgłosił przed kilkoma dniami Związek Radziecki na temat rozbrojenia i roz-

wiązania wielu problemów. Mogę powiedzieć, że propozycje te zawierają wiele punktów, które możemy z zaдовоzeniem przyjąć. I będziemy szczęśliwi, jeżeli zasadnicze tezy tych propozycji zostaną zrealizowane. Sądzę, że będzie to ogromny wkład do sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie oraz wytworzenia atmosfery zaufania między narodami i państwami.

Tito oświadczył, że ogromnym sukcesem i wkładem do sprawy pokoju jest normalizacja stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim.

Wyraził on zadowolenie z zapowiedzianych na koniec maja rokowań radziecko-jugosłowiańskich w Belgradzie i z inicjatywą okazanej przez Związek Radziecki. Będzie-

## Uchwała austriackiej Rady Ministrów

WIEN (PAP). Opublikowano tu oficjalny komunikat o posiedzeniu austriackiej Rady Ministrów, które odbyło się 17 bm. Komunikat stwierdza, że na posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz Raab, Rada Ministrów rozpatrzyła tekst traktatu państwowego. Na propozycję kanclerza federalnego Rada Ministrów zatwierdziła traktat i powzięła uchwałę o przekazaniu go parlamentowi do zatwierdzenia i ratyfikowania.

Jak poinformował minister spraw zagranicznych Figl, 31 maja udaje się do Moskwy delegacja austriacka w celu przeprowadzenia wstępnych rokowań w sprawie przyszłej wymiany towarowej między Związkiem Radzieckim a Austrią oraz w sprawie przewidzianych dostaw towarów przez Austrię dla Związku Radzieckiego. Na czete delegacji stanie szef wydziału gospodarczo-politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych — Platzer.

### Próba aresztowania Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, dnia 15 bm. oddział policji zachodniemieckiej wdął się na salę, gdzie odbywało się zamknięte zebranie Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Duisburgu-Meiderich. Policjanci mieli rozkaz aresztowania pierwszego sekretarza kierownictwa KPD, Maxa Reimanna. Jednak nie udało się wykonać tego planu.

my — oświadczył Tito — pro wadzić wobec całego świata rokowania na zasadzie równouprawienia; cały Zachód i cały Wschód wiedzieć będą o czym rozmawialiśmy i w jakich sprawach porozumiewamy się, gdyż nie zamierzamy w danym wypadku uprawiać zakulisowych manewrów i działać na czyjąkolwiek szkodę. Nie będziemy temu winni, jeżeli na Za chodzie będą musieli się rozczarować ci, którzy żywili jakiegokolwiek złudzenia co do tego, że Jugosławia stanie się czymś innym, aniżeli tym, czym jest obecnie.

Na zakończenie Tito ponownie wyraził przekonanie, że rokowania radziecko-jugosłowiańskie będą posunięciem konstruktywnym i ogromnym wkładem do sprawy utrzymania pokoju na całym świecie.

Była ciemna noc. Więzienie w Szanghaju pograżone było w ciężkim śnie. Nagle, z jednego okna ześlizgnęła się jakaś postać. Postać posuwała się pełznąco po więziennym bruku, przedostała się poza wysoki mur i znikła w ciemnościach nocy.

Nazajutrz w policji szanghajskiej zawrzało: dzwoniły wszystkie telefony, roz syłano telegamy do Hanoi, Saigonu, Hong Kongu i Paryża, zawiadamiając, że „niebezpieczny wyrotowiec“ wietnamski przepiłował kratę i uciekł z więzienia. Francuskie władze kolonialne pu ściły w ruch cały aparat policyjny. Na pomoc podeszły im angielska policja kolonialna.

Było to w roku 1931. W rok później policja w Hong Kongu ogłosiła, że ujęty więzień został zwolniony i że wkrótce potem zmarł. W aktach policyjnych w Hanoi i Paryżu zanotowano z satysfakcją zgon „niebezpiecznego wyrotowca“. Policja odetchnęła. Naród wietnamski oplakał jednego ze swych najlepszych synów, poległych w walce o wolność. W niejednej rodzinie wietnamskiej przewdziano biały turbany żałoby.

Jakiż więc entuzjazm ogarnął Wietnam, gdy w 1941 roku rozeszła się wieść, że bohater narodowy, płomienny rewolucjonista i twórca wietnamskiej partii komunistycznej, Ho Szi Min, wzywa naród do zbrojnej walki z japońskim okupantem i jego sojusznikiem — francuskim kolonializmem. Radosna nowina krążyła z ust do ust. Dotarła do wszystkich krajów azjatyckich, wywołując wszędzie radość wśród mas ludowych.

W Vichy — siedzibie zdradzieckiego rządu Petaina, który wydał Indochiny faszystom japońskim — zapanowała konsternacja. W prefekturze paryskiej okupacji hitlerowskiej z zakłopotaniem kontrolowali tajne akta.

Nie tylko wrogom, ale i przyjaciółom trudno było wtedy uwierzyć, że Ho Szi Min żyje. Niejedni pytały, czy to aby nie legenda. Ale z wielu podobnych legend składa się bogate i bujne życie

## Ojciec Ho

prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, którego 65-lecie urodzin obchodzi obecnie postępową ludność. Prawdziwe jego imię brzmi: Nguyen Ai Kuok (Nguyen — znaczy patriota). Przyjaciele jego, towarzysze walki, nadali mu imię Ho Szi Min, co dosłownie znaczy: „ten, który widzi jasno“. Jakże zasłużone imię. Ho Szi Min był tym, który pierwszy w ujarzmionym Wietnamie zrozumiał ideę Lenina i od 50 niemal lat oświecał swemu narodowi drogę do wyzwolenia z niewoli kolonialnej.

Na kilka lat przed pierwszą wojną światową przybył do Paryża drobny, 18-letni chłopak wietnamski o dziwnie zadumanych, mądrych oczach. Podróż z Wietnamu odbył na statku francuskim, ukrywając się w jakimś lochu. Wobec tego, że Wietnamczyka znaleziono kiedy statek był już na pełnym morzu, kapitan zdecydował się zatrudnić go jako chłopca okrętowego. Kiedy okręt zawiązał do Marsylii, chłopak okrętowy znikł i wkrótce potem zjawiał się w Paryżu.

Z niezwykłym zapalem młody Wietnamczyk chłoniął wiedzę, studiował język i literaturę francuską. Chciał poznać naród, którego władcy uciskali tak okrutnie jego ojczyznę. I pokochał ten naród i jego wielką kulturę.

W Paryżu już była wtedy liczna ko-

lonia wietnamska. Pewnego dnia tajemniczo przybyły Wietnamczyk przyniósł swoim rodakom książkę, napisaną w doskonałym języku francuskim. Książka wywołała zachwyt. Była to obszerna pra-

ca o panowaniu kolonialnym, a nieznany autor nazywał się Nguyen Ai Kuok. Jakież zdumienie zapanowało w kolonii wietnamskiej, gdy dowiedziano się, że Nguyen Ai Kuok — to ten skromny, wietnamski chłopak. Była to pierwsza książka Ho Szi Mina.

Niebawem młody autor stał się znany działaczem. Związał się z francuskim ruchem robotniczym. Zaczęła się nim interesować francuska policja, co zmuszało go do coraz częstszej zmiany nazwiska i miejsca zamieszkania.

Po pierwszej wojnie światowej Ho Szi Min znikł z Francji. Przebywał potem w wielu krajach Azji, mając zawsze oczy skierowane na swoją umęczoną ojczyznę. Istnieje z tego okresu stara fotografia, na której widać Ho Szi Mina obok Lenina. Fotografia z 1923 roku, kiedy to Ho Szi Min brał udział w sesji Kominternu.

Przez wiele lat Ho Szi Min brał czynny udział w chińskim ruchu rewolucyjnym, pracował długo w Kantonie przy boku Sun Jat-sena, z którym łączyła go głęboka przyjaźń. Po śmierci Sun Jat-sena, w roku 1925, gdy Czang Kai-szek rozpoczął swe panowanie, rewolucjonista wietnamski musiał opuścić Chiny. Udał się potajemnie do Syjamu, ale tym razem policja wpadła na jego trop i uwięziła go.

Po ponownej ucieczce z więzienia

udaje się do Wietnamu. Z jego inicjatywy powstały w dwudziestych latach pierwsze rewolucyjne organizacje młodzieżowe.

Nastąpił pamiętny rok 1930 — data przełomowa w walce wyzwolenczej narodu wietnamskiego. Powstaje partia komunistyczna — Lao Dong. Ho Szi Min jest jednym z jej twórców, jest jej sercem i mózgiem. Władze kolonialne, czując wzrastającą nową siłę, rozpoczęły krwawy terror. Tysiące ludzi zostało uwięzionych, poddanych najokrutniejszemu torturowi, skazanych na śmierć, na deportację, na zagładę. W latach 30-tych zginęło wielu wybitnych działaczy partyjnych. I tylko dzięki temu, że obecny prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uchwodził w oczach policji za zmarłego, mógł on ująć z życiem w latach wielkiego terroru.

Od 1940 roku Ho Szi Min przebywał w dżungli, skąd kierował walką przeciw okupantom. 2 września 1945 roku, po zbrojnym powstaniu, Ho Szi Min proklamował w Hanoi utworzenie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. W rok później francuscy kolonizatorzy rozpoczęli brudną wojnę, zakończoną po 8 latach dzięki Konferencji Genewskiej. Od tej chwili prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Ho Szi Min, przebywa w wyzwolonej stolicy — Hanoi.

Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jest nie tylko wybitnym mężem stanu, strategiem rewolucyjnym, ale i poetą. Artykuły swe i przemówienia często kończy Ho Szi Min małymi poematami, które trafiają do serc wszystkich Wietnamczyków. Lud wietnamski otacza swego prezydenta czcią i miłością, darząc go imieniem Ojca Ho. L. G